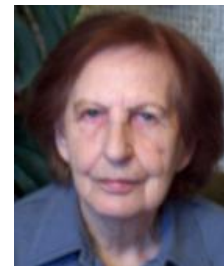


JADWIGA CIECHAN

ur. 1922; Brześć



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, stan wojenny

Stan wojenny w Lublinie

Pamiętam moment [wprowadzenia stanu wojennego], bo tutaj profesor Seidler mieszkał też w naszym [domu] i on w tym czasie był z żoną w Anglii i prosili mnie bardzo, czy bym mogła u nich nocować, z uwagi na mieszkanie, zabezpieczenie. Nie wypadało mi odmówić, bo z nimi dobrze się mieszkało. Ja tam spałam, budzę się rano, a zawsze sobie rano nastawiałam radio. Radio nastawiłam czy może telewizor i wtedy Jaruzelski ogłaszał stan wojenny. Nie chciałam wierzyć, nie wiedziałam, co to jest, co to się dzieje przecież. To było okropne.

A później to przecież nie można było od którejś tam godziny, jak się zmrok robił, jechać samochodem, bo zatrzymywali, legitymowali, gdzie się jedzie, po co – zaglądali do samochodu, co się wiezie. To było tuż przed Bożym Narodzeniem, naszej kuzynki chłopak się żenił w Świdniku i tam byliśmy na tym ślubie, wracaliśmy do domu, to nas na Skłodowskiej zatrzymali i tak nas właśnie bardzo podejrzliwie badali, w samochodzie wszystko przeszukali i [pytali], gdzie jedziemy, skąd jedziemy. Ponury to był czas, bardzo ponury.

Data i miejsce nagrania	2005-04-11, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"